

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal 9 fen., z Dodatkiem 2 tal 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 8 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcji i ekspedycji winny być frankowane.

№ 48.

Wtorek 28 lutego 1860.

№ 48.

Poznań, 27 lutego. Wnioskując z najnowszych wiadomości prywatną drogą z Paryża, Wiednia i Berlina odebranych, równie jak z tego co ostatnie telegramy donoszą z dnia onegdajszego z Londynu, możemy niejasne, wyprężone i bynajmniej jeszcze nie ustalone stosunki wielkiej polityki europejskiej, tak obecnej chwili scharakteryzować. Austria pragnie wszelkimi siłami wyjść z dotychczasowego swego odosobnienia i pewniejszego od Francji zyskać sojusznika w Rosji; jednocześnie chciałaby móc znaleźć moralną podporę wewnątrz własnych krajów. Jednocześnie więc czyni koncesje Rosji w kwestyi wschodniej i zamyśla koncesje wymaganiom ludów podległych, posunąć aż do nadania konstytucyj i do wielkich ustępstw narodowym pragnieniom Węgier i Wenecji. Galicya zdaje jej się być tak pożądana, tak rozdarta i bezwładna, że o nią troszczyć nie warto. Prusy z obawy przed Francją nachylają się podobnie bardzo ku Rosji, i są tacy którzy twierdzą, że wskrzeszenie dawnego świętego przymerza trzech północnych mocarstw, zdecydowane w zasadzie. W obec takiego zwrotu Francja zakłada się czuć izolowaną, ile że sojusz angielski bardzo wątpliwie trwałości i skuteczności, bo zależy od utrzymania się gabinetu Palmerstona przy sterze rządów i nieustanną a silną znajduje opozycją w parlamencie i narodzie angielskim. Cesarz Napoleon pragnie więc pogodzić się z papieżem i wciągnąć do zgody króla sardyńskiego, żeby, z tej przynajmniej strony ubezpieczony, mógł tém dzielnie stawić czoło burzy grożącej mu od wschodu. Bądź, co bądź, tajemniczeni w tę całą grę polityczno-dyplomatyczną sądzą wszelako, że rok bieżący przemienie na ważnych rokowaniach, przygotowawczych zabiegach, dojrzeniu się i zawiązywaniu stanowczych aliansów, że do ostatecznego starcia sprzecznych interesów nie przyjdzie jak na rok przyszły, ale wtedy do tém szerszego i już nieuniknionego.

Z resztą telegramy londyńskie z dnia 25 lutego, których dopiero czyniliśmy wzmiankę, brzmią jak następuje:

Dzisiejsza Press powiada, że cesarz austriacki przystąpił do liberalnej konstytucyj, która zadowolni także Węgry i Wenecję. Tenże dziennik donosi, iż Austria przystąpiła do wszelkie przygotowania wojenne. Dzisiejszy kronikler mówi o przymierzu pomiędzy Rosją a Austrią. Austria robi na rzecz Rosji ustępstwa w kwestyi grobu świętego i obiecuje zastosować swoje politykę co do Księstw Naddunajskich i Serbii, do polityki rosyjskiej. Natomiast Rosja gwarantuje Austrii posiadanie wszystkich jej krajów, włącznie Węgry i Wenecji, przeciwko wewnętrznym i zewnętrznym nieprzyjaciołom.

Poznań, 27 lutego. Na posiedzeniu izby poselskiej sejmiku pruskiego, z dnia 20 lutego, poświęconem dyskusji specjalnej nad projektem rządowym prawa o podatku gruntowym, występował także między innymi, poseł brodnicki, p. Łyskowski, który już o tém przed kilku dniami pociętnie nadmienił. Podajemy dziś bliższe w tym przedmiocie szczegóły. Poseł Łyskowski wniósł był o poprawkę następującą do §. 3 projektu rządowego:

„Posiadłościom ziemskim tych krajów, które w chwili udzielenia stanom zachodnio-pruskim królewskiego dokumentu asekuracyjnego z d. 12 maja 1787, należały ówczesną prowincją Prus Zachodnich, zagwarantujemy, na zasadzie rzeczonych dokumentów asekuracyjnego, odpowiednie wynagrodzenie za podwyższenie w skutek niniejszego prawa podatek grun-

„Poseł Łyskowski uzasadniając postawioną przez siebie poprawkę, przemówił, wedle urzędowych sprawozdań stenograficznych, w sposób następujący:

„Panowie! Nie wiem o ile się udało p. Riedlowi argumenta politycznego przyjaciela mego, p. hr. Łyskowskiego, lecz spodziewam się, że mnie z łatwiejszą przyjdzie zmusić p. Cieszkowskiego choć w jakim względzie do odwrotu. Szanowny mówca nie tylko wyrażał wprawdzie swe potępienie całego projektu rządowego przewybornie, posunął się jednakże daleko wyrażając, że nietylko przeciw prawu ca-

łemu lecz oraz i przeciw wszelkim poprawkom głosować będzie: jestem pewien że moją poprawkę z tego wyłączę.

Panowie! nie liczę się do tych szczęśliwych czy nieszczęśliwych, bierzcie to jak chcecie, którzy podatki gruntowemu ulegają. Jeśli więc na tej tu stawiam mównicy, to nie w myśli przemawiania pro domo, za małuczkami bo osobistymi widokami; ale stawiam tu w myśli bronięcia prawa i sprawiedliwości, pomnąc na interes i słuszne życzenia mych obywateli tak właścicieli dóbr jak i kmieci gospodarzy. Ich ja tu reprezentuję, a nie stan urzędniczy do którego osobiście należę.*) Z obowiązku mego wywiążę się, da Bóg, bez bojaźni ludzkiej.

Mam-li wam powiedzieć, jakie w ogóle na mnie projekt rządowy i obrońcy jego wrażenie zrobili! Nader nieprzyjemne! Zdawało mi się, jakbym słyszał prokuratora wywodzącego winę obciążonego z rytyną i pewnym zamiłowaniem, nie bacząc na to lub też mało się o to troszcząc, że słówko „winien“ prowadzi pod topór.

„Przechodzę do wniosku mego. Panowie, wniosek ten jest prawnie i moralnie uzasadniony; uciekam się do niego z konieczności. Pozwólcie parę słów wstępu historycznego.

Było to w roku zbawienia świata 1772, gdy Prusy Zachodnie, żeby dyplomatycznie się wyrazić, odłączone zostały od Korony Polskiej wraz ze znanymi odłączeniami moskiewskimi i austriackimi. Fryderyk W. był w swoim rodzaju wielkim finansistą. (Wesołość w izbie.) Już nawet przed okupacją rzeczonyj prowincyj przemyślał jakby ją to porządnie podatkami obłożyć. To też po okupacji skadastrowano ją z nader gorliwym pospiechem i obciążono nieznanym dotąd, ogromnym podatkiem gruntowym, kontrybucją zwaną. A że to był król-tolerant na swój sposób, nałożył więc na ewanuelików 20%, na katolików 25%, na gospodarzy (gburów) 28 do 33%, a na popów, jak zwykł był mawiać, 50% od czystego dochodu.

„Był to dla Prus Zachodnich cios wielki, tém większy, że niespodziewany, gdyż Fryderyk W. w patentcie okupacyjnym był wyrzekł: że mieszkańcy Prus tych nie będą żałowali zmiany, zostawszy poddany mi jego. Oplakane skutki tak niesłychanego opodatkowania nie mogły się nie okazać i to w krótkim czasie. Właściciele ziemscy zadłużyli się, kredyt się zachwiał, czasy się bardzo pogorszyły, wielom groziło bankructwo. Król Fryderyk Wilhelm II zanadto był mężem stanu, ażeby na podobne skutki obojętnym miał patrzeć okiem; nie życzył on sobie tego, ażeby stan stałych właścicieli ziemskich, aż każdemu państwu niezbędny żywioł zachowawczy, ruchomym i spekulackim zastąpion został zastępem. Przemyślał jak poradzić, i poradził. Nadał Prusom Zachodnim r. 1787 landszafę. Wszelako ojcowie nasi bardzo słusznie uważali, że sama landszafa nikogo nie zbawi, tam gdzie niema kredytu żadnego, gdzie w obec obciążonych podatkami majątków, wystawionych może lada chwila na jeszcze większe ciężary wykluczające wszelką możebność płacenia procentu, nikt listów zastawnych kupować nie zechce. Przedstawili te uwagi królowi J. Mości. Uznał on ich przedstawienia za słuszne: i otóż historia ową zwaną asekuracją Prus Zachodnich z dnia 12 maja 1787 r., której istotna część w następującym zawarta jest ustępie:

„A więc zapewniamy i przyrzekamy niniejszem wszelkim stanom, wasalom i poddanym dziedzicznej prowincyj Prus Zachodnich, bądź duchownym bądź świeckim, w imieniu Naszém, jako i w imieniu Naszych następców i sukcesorów, zarzekając się na honor i słowo królewskie, że z ich majątków i należących do nich gruntów przenigdy i na wieczne czasy nie będą się ściągać większe podatki od tych, które terażniejszym kadastrem są nałożone, i że na przyszłość przenigdy i pod żadnym warunkiem, pod żadnym pozorem i pod żadnym

*) Pan Łyskowski jest sędzią powiatowym w Brodnicy, w Prusiech Zachodnich. (Przyp. Red. Dz.)

mianem nie będą na ich majątki i grunta nakładane jakiekolwiek bądź nowe i stałe ciężary, oprócz już istniejących.“

„Panowie! Treść tego dokumentu zapewne każdemu jasna, który nie chce niewiedzieć. Jest tu jak najwyraźniej, na legalnej drodze, zabezpieczona własność tak właścicieli jak i wierzycieli ich hipotecznych przeciw wszelkiemu niebezpieczeństwu narzucania podatków nowych, pod zakłębieniem się na honor i słowo królewskie.

„Wicie Panowie, że dwojako pojmują podatki gruntowe: jedni je uważają za rentę państwa raz na zawsze ustaloną i nie ulegającą żadnemu dowolnemu podwyższaniu: drudzy widzą w nich przeciwnie zwyyczajny podatek, który jak każdy inny osobisty, podwyższa się wedle potrzeby. Nie zamyślam Was wywodem tych teoryj zabawiać; dość powiedzieć, że uzasadnienie tej lub owej zależy od danego przypadku. Względnie do podatku gruntowego w Prusach Zachodnich, najmniejszej nie ma wątpliwości, że jemu to właśnie przerzeczona asekuracja królewska jak najwyraźniejsze nadała piętno renty gruntowej. Aż nadto jestem przekonany, że mi nikt tego twierdzenia nie zbije.

„Tak rzecz uważając, z góry właściwie zaprzeczyc wypada, ażeby artykuł 101 konstytucyj i do podatku gruntowego Prus Zachodnich dał się zastosować. Zgadzam się wreszcie i na to, mając wzgląd na zagorzałe amatorstwo wyrównania wszech-rzeczy, i pomimo że panowie amatorowie zapominają, iż przed art. 101 jest artykuł 100, którego urzeczywistnienie daleko łatwiejsze i dla ogółu bezwzględnie większej korzyści, że oprócz tego nie jeden jest jeszcze artykuł którego przeprowadzenie daleko pilniejsze dla oczenia honoru państwa tak mocno Was obchodzącego; poddaję się zrównaniu podatku gruntowego mojej dzielnicy, poddaję się owym 8%, lecz rozumiem się, tylko pod warunkiem wynagrodzenia całkowitego, czego się właśnie poprawką moją domagam. Art. 101 nie wyklucza indemnizacyj, zastrzegą ją ponieważ prawo z 24 lutego 1850 r., a projekt nad którym obradujemy, stanowi ją dla pewnych uprzywilejowanych posiadłości. Dla czegożby miała ona być odmówioną właśnie Prusom Zachodnim, posiadającym w asekuracyi ogólny przywilej przeciw wszelkiemu podwyższaniu podatku? Panowie! asekuracyą tą zabezpieczona jest własność nie tylko właścicieli, lecz zarówno i ich wierzycieli hipotecznych, słowem ustanowione są, na prawodawczej, legalnej drodze, prawa prywatne. Prawa tego rodzaju możecie znieść tylko za całkowitem wynagrodzeniem. Odrzucając tę zasadę, proklamujecie po prostu kradzież i rabunek legalny, (Brawo! z prawej, z lewej: Oh! Oh!) a tém samém gwałcicie i w dziedzinie praw prywatnych, ową sprawiedliwość, która w politycznym względzie już od dawna zgwałconą została: wszak stan polityczny Europy bijącym tego jest dowodem (Żywe brawo z strony Polaków, przeciągłe szemranie ze strony pryncipalny).

„Dowiodłem Wam, Panowie, że wniosek mój i prawnie i moralnie jest uzasadniony, lecz, jak już powiedziałem, nastęcza on się zarówno i z konieczności.

„Pan minister finansów, którego zeszlóroczne motywa obfitują aż nadto może w zasady humanitarne zrównania wszystkiego, podał nam w nich liczby mające wykazać nieproporcjonalność opodatkowania gruntów w rozmaitych prowincjach. Liczby te są ważne, nie dla tego że są prawdziwe, lecz że są właśnie mylne. Wedle tych zestawień twierdzi p. minister, jakoby w Prusiech Zachodnich podatek gruntowy w przecięciu 4 do 4½% od czystego dochodu miał wynosić. Znam ja, Panowie, Prusy Zachodnie dość dokładnie, sprawdzałem rachunek p. ministra może na 50ciu dobrach, i zapewnić Was mogę, że podatek ten nie wynosi i 3%. Jasno z tąd wynika, że podwyższając nas, indentyfikuje się tu z moimi obywatelami, na 8% od czystego dochodu, podwyższając nas w trójnasób a może i więcej. Do tej obawy realnej, na liczbach opartej, łączy się jeszcze widmo straszliwe: niepewność zasady rządowej co

do ustanowienia czystego dochodu. P. minister pociesza nas wprawdzie łagodnością przyszłych swych szacunków, lecz niech darować raczy, że takiego wekslu na przyszłość wystawionego z wielkim zaufaniem akceptować nie możemy. Wszak już przy stanowieniu podatku dochodowego obliczają, z wyższego natchnienia, dochód z morgi magd. na 2 tal. Przeciwnie! nie mogą odczepić od siebie mary, że pomiędzy projektem zniesienia procentu lichwiarskiego a niniejszym, stanowiącym wprawdzie 8% procentów, lecz straszającym czyhajacymi procentkami dodatkowymi (centimes additionnels), bardzo blizkie jest pokrewieństwo myśli, wskazujące nas koniec końcem na nieograniczone procenta.

„Panowie, takim ciężarom, jakimi rząd nas obciążę zamyśla, ani podobna sprostać. Ktokolwiek pobeżnie tylko zna stosunki Prus Zachodnich, przyzna mi, że i bez tych ciężarów stosunki majątkowe mocno nadwężone. Każdy nowy podatek, wedle mnie, dwiema musi być zawarunkowany danami, jeśli nie ma stanowić krzywdy krzyżaczej. Najprzód musi być dla skarbu nieodzownie potrzebnym, a powtóre nie powinien nadwężać sił płacących. Ostatniego warunku nie możecie, zbyć jakąś tam apelacją do patriotyzmu, która nawet jest grubym błędem politycznym, skoro tej apelacji towarzyszy perspektywa na wypędzenie z mienia swego wraz z żoną i dziećmi.

„Panowie, słyszeliście jak zarliwie bronił p. referent prawa z r. 1810; nie chciał on żeby je zwano monologiem prawodawczym. Przychylam się do jego zarliwości, broniąc assekuracji od podobnego nastawania. Windykuję dla niej miano i charakter prawa. Nie chcecie prawa nadanego pod słowem i honorem królewskim, poczytać li tylko za kawal bibuły, a więc: przyjmijcie moję poprawkę.“

W nrze 49 Staats-Anzeigera czytamy, że JKW. Książę Rejent udzielił dnia 19 b. m. w pałacu swoim prywatne posłuchanie francuskiemu nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi księciu de la Tour d'Auvergne i przyjął z rąk jego pismo cesarza francuskiego, przez które tenże poseł przy dworze pruskim został zawierzonym.

Berlin, 26 lutego. Osoby czerpiące wiadomości polityczne z dobrego zwykle źródła, podają jako rzecz pewną, że rząd rosyjski przesłał gabinetowi pruskiemu w zeszłym tygodniu notę, w której dowodzi, że sprawa włoska załatwiona być może najwłaściwiej na kongresie, złożonym z pełnomocników pięciu mocarstw europejskich, tj. Anglii, Francji, Austrii, Prus i Rosji. Pełnomocnicy ci mają przystąpić do rozpoznania rzeczy bezwarunkowo, tj. bez trzymania się układów, jakie w sprawie tej dotychczas umówione zostały. Równocześnie wzywa rząd rosyjski gabinet pruski, ażeby zgodziwszy się na proponowany sposób uprzywilejowania zawieszonych stosunków włoskich, przedłożył go wspólnie z nim pozostałym mocarstwom. Powiadają tu, że rząd pruski przychylił się do propozycji rosyjskiej, poczyniwszy co do swego udziału pewne zastrzeżenia i że propozycja ta, wniesiona przez Rosję i Prusy, w krótkim czasie wprowadzi na nową drogę rokowania dyplomatyczne, które dotąd na położenie i losy narodu włoskiego stanowczego wpływu wyrzucić nie mogły.

— Komisya skarbowa i handlowa izby poselskiej ukończyła już obrady swoje nad ustawą o lichwie i proponuje przyjęcie projektu rządowego. Cztery tylko głosy odezwały się w komisji za utrzymaniem prawnej stopy procentowej. W dołączonej rezolucji uchwalila komisya ta rezolucją, w której mięści się odezwa do rządu o zniesieniu ograniczeń, jakim obecnie podlegają banki prywatne, jako też o pomnożeniu zakładów kredytowych.

— Zjazd pruskich kupców obraduje tu już od tygodnia nad sprawami dotyczącymi pruskiego handlu. Skutek tych obrad podany będzie rządowi z wnioskiem o uwzględnienie okoliczności, od których zawisła przyszłość handlu krajowego.

— Konferencye stanu handlowego rozpoczęły się tu w d. 20 b. m. Prezesem tych konferencyi jest p. Hanseman. Przyjęto jednogłośnie następujące wnioski: polecić rządowi, aby uchwały kongresu gospodarstwa narodowego odbytego we Frankfurcie w roku zeszłym, dotyczące cel przewozowych i zniesienia praw lichwiarskich, przyjęte zostały, aby system dziesiątkowy został zaprowadzony także w systemie monety (podział talara na sto części). Przyjęto w końcu wniosek elberfeldzki, aby notowania kursu weksłów przyjęto po wszystkich targach niemieckich na Berlin i Kolonię.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 18 lutego. Egzystują tutaj od dawna pozakładane Towarzystwa wzajemnej pomocy i bractwa tegoż samego celu. I tak najdawniejszym z

wszystkich jest Towarzystwo wsparcia artystów muzycznych, dalej Towarzystwo wsparcia dla lekarzy, bractwo literackie; każdy cech ma obowiązek podupadłych braci lub ich pozostałą familią wspierać z cechowych funduszów; adwokaci obecnie pracują nad założeniem podobnego towarzystwa. Otóż teraz farmaceuci zawiązali się w podobne Towarzystwo wzajemnej pomocy, którego celem jest wspierać farmaceutów podupadłych i potrzebujących wsparcia z powodu choroby i kalectw, dalej wspierać ich wdowy i dzieci zostające w niedostatku. Prawo do wsparcia ma każdy farmaceuta, zastrzega się pierwszeństwo członkom towarzystwa. Wybrany do rozporządzania funduszami komitet nie udziela stałych pensji, tylko wedle położenia rzeczy i stanu funduszów przeznacza co kwartał sumy dla potrzebujących. Stałe wsparcia na czas dłuższy udzielają się sierotom i młodym farmaceutom odznaczającym się zdolnościami, poświęcającym się z gorliwością naukom aptekarskim. Wsparcia dawają się tytułem pożyczki, która wraca się kasie Towarzystwa rozumie się w razie możliwości. Komitet składa się z pięciu członków; dochody kasy stanowią składki członków i dary większe lub mniejsze, oprócz tego procenta od wypożyczonych kapitałów. Członkowie płacą po 1 rsr. kwartalnie składki stałej, ci, którzy aptek na własność nie mają, tylko pół rubla. Ustawy tego Towarzystwa i komitet wybrany są już przez Radę administracyjną potwierdzone.

— Według drukowanej listy kandydatów na członków Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem do ballotowania na ogólnem zebraniu 3go b. m. i r. podanych, było z Warszawy i z 77 okręgów Królestwa 829, oraz dwóch przedstawionych przez komitet na członków honorowych.

GALICJA.

Lwów, 14 lutego. Donosiliśmy już o odbytem drugim walnem zebraniu Towarzystwa rolniczego i podaliśmy rezultat obrad na wiceprezesa Towarzystwa. Dzisiaj podajemy w krótkości bliższe szczegóły obrad tego zebrania. Sekretarz Towarzystwa odczytał adresy obywateli z różnych obwodów, przesłane do komitetu, które zawierają wyrazy zaufania i podziękowania dla komitetu, wyrazy protestacyi przeciw głoszonemu po różnych miejscach i uwłaczającym opiniom, jakoby komitet nie pełnił obowiązków swoich. Oprócz wyboru wiceprezesa, Kazimierza hr. Krasickiego, uzupełniono liczbę członków komitetu wyborem trzech nowych członków: p. Laskowskiego, którego zostawiono przy piastowaniu dawniej godności, p. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego i Adama ks. Sapiehy. Następnie prezes odczytał wezwanie do członków Towarzystwa od Fr. Trzecieckiego imieniem Towarzystwa ogniowego przysłane, w którym donosi, że fundusz zakładowy Towarzystwa już zapewniony, że czterysta kilkadziesiąt członków wpisało się do Towarzystwa i że walne zebranie członków tego Towarzystwa odbędzie się 1 marca w Krakowie. W uznaniu celów Towarzystwa i zasług szanownego przedsiębiorcy i twórcy tegoż Towarzystwa, p. Trzecieckiego, postanowiono po długiej bardzo zajmującej dyskusji na wniosek Włodzimierza hr. Rusockiego, iż zgromadzenie uznaje sprawę Towarzystwa ogniowego krajowego za sprawę obywatelską, interes kraju jak najbliższej obchodzącą, powtóre, na podziękowanie p. Fr. Trzecieckiemu za gorliwość w doprowadzeniu rzeczy do skutku ofiaruje mu medal, skoro Towarzystwo przez niego zawiązane przez rząd potwierdzonem zostanie.

Daléj uchwalilo zgromadzenie podwyższenie składki rocznej opłacanej przez członków Towarzystwa rolniczego z 12 zlr. na 15 zlr. za co wszystkim opłacającym przesyłane będą bezpłatnie Rozprawy Towarzystwa gos podarskiego, które odtąd będą wychodzić co pół roku, tak aby w każdym tomie umieszczony był protokół z poprzedzającego walnego zebrania członków. W końcu uchwalilo zgromadzenie obrać w każdym obwodzie po dwóch stałych korespondentów, którzyby zbierali wiadomości statystyczne do ułożenia mapy topograficznej rolnictwa, oraz daty statystyczne tyżące się handlu i przemysłu.

— Tutejsze Towarzystwo muzyczne bardzo pięknie się rozwija. Utrzymują, że w ogóle piękną muzykę orkiestrową można tylko słyszeć na koncertach Towarzystwa, a dobre kwartety na wieczorach muzycznych. Koncertów tych w tym roku było cztery.

FRANCYA.

Paryż, 23 lutego. Pogłoski o układach z Rzymem które już od dni kilku obiegały, nie były w istocie bez powodu, dowiadujemy się bowiem dzisiaj, że tak w Rzymie książę de Grammont, jak w Paryżu nuncyusz papieski kilkakrotnie w ostatnich czasach ważne odebrali depesze, których celem było porozumienie się względem przyszłego stosunku Romani. Rząd francuski, jak się zdaje, spowodował króla Wiktora Emanuela do napisania do papieża listu jak najpo-

korniejszego i pełnego uszanowania, w którym prosi go o nadanie mu wikaryatu w Romani. Przez krótki czas myślano, że ta kombinacja ułożona w myśl ocalenia praw i pretensji obustronnych, pomyślnie odniesie skutek, zadawalniając papieża i narodowe życzenia Włochów, ale rząd papieski odrzucił stanowczo i bezwarunkowo wniosek króla sardyńskiego. Jeśli wiadomość ta się potwierdzi, okaże bliska przyszłość niewątpliwie, że to było ostatniem na tém polu usiłowaniem, aby trudność romańską za obustronną zgodą i zezwoleniem załatwić. Biuro telegraficzne Reutera puściło dzisiaj w obieg inną wiadomość o Włoch, która jednak bardzo brzmie wątpliwie, jakoby kardynał Antonelli wystósował piśmienne doniesienie do księcia Grammont, że papież ma na pogotowie motu proprio w którym ogłasza jurycywiście obietnic danych niegdyś w Gaecie, ale że ten dekret dopiero wtedy obwieszczonym będzie, kiedy mocarstwa zagwarantują całość i nietykalność posiadłości papieskich. Trudno nam wierzyć, iżby pierwsze drugie do skutku przysięść mogło; nie mówiąc już bowiem o systemie bezwzględnej oporu, którego statecznie trzyma stolica apostolska, usposobienie Romani jest tego rodzaju, że nawet by trzeba było przemocy, aby pozornie w niej władzę papieską wrócić, a gwarantowanie posiadłości papieskich Anglii, jak wiadomo już dawniej odrzuciła, a w obecnych miarach odrzuciłaby je i Francya. Zresztą prawdopodobniejszą zapewne jest wiadomość, którą w kilku dziennikach czytamy, że przyszło wreszcie między rządami sardyńskim i francuskim do zgody na zasadzie wzajemnych ustępstw. Sardynia oddaje Sabaudyę Francji, która natomiast zezwala na wcielenie do Piemontu Włoch środkowych aż pod granicę Marchii i Cattoliki, a zatem z Romanią. Spodziewają się obywateli mocarstwa, że z łatwością im przyjdzie uzyskać twierdzenie tego układu przez Anglię, że Rosya Prusy dadzą się także koniec końcem nakłonić, strony Austrii zaś oczekuje rząd sardyński zbrojny nawet protestacyi, która powtórną wojnę włoską sobą pociągnie, a w następstwie swoim może i zajęcie Wenecyi, jeśliby Francya dała się znów nakłonić do przymierza odpornego i zaczepnego przyrzeczenia odstąpienia hrabstwa Nizy w zamian za pozyskanie Wenecyi. Co się tyczy Rosyi, usposobienie jej względem sprawy włoskiej nie jest jeszcze stanowczo znane, przyszła wprawdzie już, i tą razą na pewne, wczoraj, odpowiedź gabinetu petersburskiego na znane cztery wnioski angielskie, ale dotychczas nie wiadomo, właściwie w sobie zawiera. Domyślają się jednak, nie jest pomyslną i radzi powołanie kongresu, który w teraźniejszych okolicznościach niemógłby do żadnego rozsądnego porozumienia doprowadzić; wskazywano układy, mianowicie z dworami wschodniemi, byłyby się o Sabaudyę, przy której zabraniamy więcej niż kiedykolwiek obstatek teraz rząd francuski, jak już z dzisiejszych artykułów poufnych dzienników pruskich widzimy. Co do Anglii wielką tu daje otwarta większość 63 głosów, którą w stanowczem głosowaniu ministerstwo uzyskało. Twierdzą niektórzy, że stronnictwo torysowskie Derbego ma wprawdzie stanowczą większość w parlamencie i każdej chwili gdyby chciało, mogłoby gabinet palmerstonowski zrobić, ale nie chce korzystać z powagi swojej i chce na teraz objąć steru rządu z rozmaitych przyczyn tak zewnętrznej jako i wewnętrznej polityki. Torysowie wolą na kogo innego zwalić odpowiedzialność przeprowadzenia reformy wyborczej, nie przynajmniej unieważnić traktatu handlowego z Francją, już to ponieważ jest w ogóle popularnym w Anglii i korzystnym dla kraju, już to że jego odrzucenie byłoby zerwaniem wszelkich przyjaznych stosunków z Francją; ważne te względy zmuszają ich do szanowania swoich politycznych przeciwników. Z resztą opinia publiczna w Anglii jest w ogóle przychylna budżetowi ministra Gladstone, a nawet mes gani otwarcie postępowanie opozycji w sprawie traktatu handlowego i domaga się, aby w parlamencie konstytucyjnych wybiegów nie robiono, lecz sprawnie i celną uważano jako taką, nie mieszając do niej politycznych potrzebnych rzeczy. To też ministeryalne dzienniki Morning Post i Daily News śpiewają już zwycięzkie, dowodząc, że kwestya ministerska rozstrzygnięta, a nieprzyjazny gabinetowi Morning Herald sam przyznaje, że istnienie pewnej „frakcji“ na czas niejaki zabezpieczone. — Dziennik medyczny Perseveranza ogłasza dokument wydany przez gubernatora Wenecyi hrabiego Bissingen, który pomina komisarzom obwodowym dekret cesarski d. 3 t. m. nakazujący zaciągać jako rekrutów wstępnym kich tych, którzy: „przez dawniejsze swoje postępowanie, swoje zasady lub usposobienie polityczne wyaliby się skłonnymi do zamiarów rządowi nieprzyjaznych.“ Niektóre pisma wątpią o autentyczności odezwy, lecz obeznanych z duchem i postępowaniem rządu austriackiego bynajmniej ona zadziwić może. — Nowy minister Thouvenel w daleko

zostaje z cesarzem stosunkach, niż którykol-
wiek z jego poprzedników; codziennie rano pracuje
Tuileryach i w każdej sprawie, do najdrobniejszych
wzrostu szczegółów, zasięga rady cesarza. — Słychać,
ceasarz wspólnie z ministrem Fouldem ułożył ob-
jętym plan rozmaitych robót publicznych i pomników,
w Paryżu ozdobić i rzemieślników zatrudniać
myśla. — Podobno owi trzej deputowani, których
dres dziennik Bretagne umieścił, mają podać do
onitora sprostowanie dotyczące się oświadczeń mi-
nistra co do ich postępowania, a gdyby Monitor
niezawodnie nastąpi, owego sprostowania nie
zostanie, natenczas chcą wystosować skargę przeciw
ministrowi do ciała prawodawczego. Wątpią tu je-
dnym o skutku ich zabiegów. — Z Algierji donoszą,
tam w ostatnich dniach spadły niezmiernie śniegi,
którego już od 15 lat nie pamiętają.

ANGLIA.

London, 22 lutego. Na wczorajszym posiedze-
niu izby niższej lord Palmerston odpowiedział
interpelacją posła Bak, iż traktat handlowy an-
glo-francuski jest zupełnym i skończonym aktem;
przyby jednak parlament uchwalił w nim jakiegokolwiek
zmiany, takowe mogłyby tworzyć, z zastrzeżeniem
wzajemnego zezwolenia ze strony Francji, traktat dodatkowy.
Następnie poseł Ducane wnosi zapowiedzianą już
wizytę rezolucją tej treści: „Uznając konieczność
uzyskania środków pieniężnych na wydatki powięk-
szone nadchodzącego roku finansowego, izba nie są-
dzi być zbawienną rzeczą, aby istniejący deficyt po-
większyć zmniejszeniem zwykłych dochodów, i nie ma
zatem zamiaru zaawizowania słusznych oczekiwań kraju przez
nieumiarne podwyższenie podatku dochodowego.“ Nad-
to rezolucją tą, wymierzoną przeciw budżetowi przed-
stawionemu przez pana Gladstone, rozpoczęła się ob-
szerna dyskusja, która w końcu do następnego po-
siedzenia odroczonej została. W dalszym ciągu po-
siedzenia izby, poseł Polk postawił pytanie, czy ob-
ciążenia udzielone lordowi Cowley przez rząd fran-
cuski, są tego rodzaju, iż Francya domaga się od-
roczenia Sabaudyi na przypadek, gdyby Włochy
okresowe zostały wcielone do Piemontu. Lord John
Russell odpowiedział, iż życzy sobie, aby odpowiedź
na to pytanie odłożoną była do przyszłego tygod-
nia, kiedy izba zajmować się będzie wnioskiem pana
Gladstone'a dotyczącym się Sabaudyi.

Dnia 26go b. m. o godzinie 12
w nocy zasnął w Bogu ś. p. Wła-
dysław Stefanski. Ekspozycja od-
będzie się 29 b. m. z Pijanowic do
Borku. Pogrzeb 1 marca o godzi-
nie 10 rano, na który zaprasza
krewnych, przyjaciół i znajomych
[381] Matka z rodzeństwem.

W księgarni Nowej w Poznaniu A. Po-
znanieckiego, Garbary nr. 45, są do na-
bycia:
Wielki Wykład (katechizm większy) po-
polity 20 sgr.
Wiedza, czyli Droga do życia. 1859.
15 sgr.
Zarys filozofii X. Hołowińskiego. 1 tal. 20 sgr.
Wzrost Alistera Newmana. 1 tal. 10 sgr.
Wiedzenia Liguorego. 10 sgr.
Wiedza duchowna Skupoli. 20 sgr. [375]

Podpisana Dyrekcya Towarzystwa
rolniczego Poznańsko-Szamotulskiego,
zadająca się z hr. J. Mycielskiego
prezesa, hr. A. Bnińskiego jako
wiceprezesa, B. Łubińskiego
O. Friedricha jako sekretarzów,
niej H. Cegielskiego jako podskarbie-
dziennego, wzywa niniejszym tych członków,
którzy składki półrocznej w ilości 3 tal.
nie zapłacili, aby takową nie-
właśnie na ręce podskarbiego złożyć
chcieli.

Poznań, dnia 24 lutego 1860.
Dyrekcya Towarzystwa Rolniczego
Poznańsko-Szamotulskiego. [370]

W środę dnia 29 lutego **trzeci
koncert symfoniczny w sali
Towarzystwa kasynowego.**
Wetów po 15 sgr. dostać można w księ-
garni Mittlera i w składzie muzykaliów
Bote i G. Bock.

Kambach. Graebe. [377]

WŁOCHY.

Rzym, 12 lutego. Uniwersytet zamknięty zostanie
w skutek burzliwych demonstracji. 633 akademików
podpisało adres [do Wiktora Emanuela, w którym
opisują w części powód zaburzeń; zdaje się podług
tego, iż rektorowie uniwersytetu żądali od akade-
mików adresu korzystnego dla rządów papieskich.
— Mówią, iż papież w własnoręcznej odpowiedzi na
list hrabiego Chambord nadaje temu pretendentowi
do francuskiej korony tytuły przynależne francuskim
monarchom: „królu wszech-chrześcijański, i „najstar-
szy synu kościoła“. — Tylokrotnie wspomniana en-
cyklika papieska nie została umieszczoną w urzęd-
owym Giornale di Roma, zdaje się w skutek
życzenia cesarza Napoleona; nie dodano nawet do
niej, jak się to zwykle dzieje, tłumaczenia włoskiego.
— Karnawał rzymski rozpoczął się nie bardzo świet-
nie, zapewne z powodu odezwy generała Goyon na-
pominającej do spokojności; kiedy dzwon z kapitolu
jak zwykle dał znak do rozpoczęcia uroczystości, na
Corso, prócz kilku cudzoziemców, nikogo widać nie
było. — Z Perugii żołnierze papiescy ciągle uchodzą
do Toskanii; generał Schmied ogłosił dla tego prawo
doraźne.

— Z Neapolu donoszą z 14 lutego, iż minister
sprawiedliwości Gallotti umarł, a na jego miejsce
mianowany został kawaler Rosica. Ajossa ma objąć
ministerstwo spraw wewnętrznych. Komisarz wojenny
Morelli posłał do Tryestu 30 tysięcy skudów, aby
werbowało jeszcze austriackich żołnierzy. W wojsku
neapolitańskim coraz bardziej szerzyć się za-
czyna brak karności wojskowej. — W Neapolu od-
kryto podobno spisek na życie cesarza Napoleona.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 27 lutego. Dowiadujemy się, że dochód z dwóch
przedstawień amatorskich, które pod koniec karnawału uro-
maiły jednostajną ciszę miasta naszego, wynosił 1043 tal.
29 sgr. 9 fen. Koszta obydwóch przedstawień wynosiły 233
tal. 29 sgr. 9 fen. Z czystego dochodu w ilości 810 tal. prze-
znaczono 400 tal. na wsparcie podupadłej zacnej rodziny;
pozostała zaś kwota w ilości 410 tal. oddano tutejszemu To-
warzystwu przyjaciół nauk na wzniesienie pomnika dla Seba-
stjana Klonowicza, w mieście jego rodzinnym Sulmierzycach,
jako też na utrwalenie pamięci sławnych mężów polskich,
zrodzonych na ziemi wielkopolskiej, jak Staszica w Pile i
Śniadeckich w Zninie.

— Kr. rejencyja w Poznaniu ogłasza, że w skutek przesad-
zenia fizyka dr. Gall z Kępna do Poznania opróżniona zo-
stała posada fizyka powiatowego w powiecie ostrzeszowskim.
Lekarze chcący się starać o pomniejszoną posadę, powinni się

zgłosić w przeciągu sześciu tygodni do wyżej wymienionej
rejencyi, załączając swe aprobaty na lekarza, chirurga i aku-
szera, jako i świadectwa udowodniające, że są zdolni do spra-
wowania urzędu fizyka powiatowego, niemniej urzędowe świa-
dectwo o dotychczasowym postępowaniu swém tak we wzglę-
dzie moralnym jak i politycznym.

Wiadomości literackie.

Poznań, 24 lutego. Dnia 12 grudnia r. z. odbyło się 29,
a dnia 13 lutego r. b. 30 posiedzenie Wydziału nauk przy-
rodniczych Tow. Przyj. Nauk.

Na posiedzeniu 29tém pan dr. Józef Szafarkiewicz, jako
członek komisji do urzędu laboratorium chemicznego odczy-
tał rzecz, w której wyłuszczonej został w całej dokładności
plan tego przedsięwzięcia, a które posłużyć ma za sprawo-
zdanie komisji tak dla wydziału nauk przyrodniczych, jak
dla zarządu Towarzystwa, oraz dla interesowanych w tej spr-
wie Towarzystw rolniczych.

Na posiedzeniu dnia 13 lutego r. b., jako pierwszym po
Nowym Roku przystąpiono stósownie do ustawy Towarzystwa
do obru nowego prezesa i sekretarza. Na pierwszego wy-
brano pana Karola Karśnickiego, a na drugiego pana Augusta
Lubomęskiego, przyczem obecni członkowie wynurzyli wdzię-
czność i podziękowanie dotychczasowym członkom zarządu,
a mianowicie panu Felicyanowi Sypniewskiemu i Antoniemu
Rose, za gorliwość okazaną w sprawowaniu swych urzęd-
ów. Potem p. dr. Szafarkiewicz miał wykład bardzo zajm-
jący o tak nazwanem szkłe wodném, i wykazał przy pomocy
aparatu chemicznego użyteczność takowego, mianowicie w
stanie rozpuszczonym czyli płynnym w zastosowaniu do konser-
wowania i utrwalenia okrętów, malowideł, obrazów i t. p.
W końcu zapowiedział członek wydziału pan A. Krzyża-
nowski, iż na przyszłym w dniu 27 b. m. odbyć się mającém
posiedzeniu mieć będzie rozprawę „O patentowanym piecu do
wypalania cegieł Hoffmana.

Telegramy ostatnie.

Paryż, 26 lutego. Dzisiejszy Monitor zawiera
dekret dotyczący się reorganizacji artylerji. Mają być
utworzone trzy nowe pułki. — Otwarcie posiedzeń
ciała dyplomatycznego naznaczoném zostało na dzień
1 marca. (P. Z.)

Turyń, 26 lutego. Minister wojny powołał cyrku-
larzem z dnia 24 b. m. klasy z lat 1830, 31, 32 i
33 z starych prowincji pod chorągwie. — Telegram
z Genuy z dnia dzisiejszego donosi z Neapolu z dnia
18 b. m., że oficerom urlopowanym nakazano powró-
cić do swych korpusów i że część gwardji municy-
palnej królestwa została uruchomiona. W Abruzzach
i Palermo panowało wzburzenie. (P. Z.)

Sprostowanie.

W nrze 8 Ziemiańska na pierwszej stronie
wiersz 7 z góry: zamiast 18 marca r. b. w Gnieźnie,
czytaj: 1 marca r. b. w Gnieźnie.

Ogłoszenie. [376]

Pod powagą poniżej wymienionej
władzy agitują się:

A, abluicye rent, ciężarów grunto-
wych, robocizn, tudzież regulacye
według prawideł ustawy daty 2
marca 1850 roku w następują-
cych posiadłościach:

a, w powiecie Czarnkowskim:
w Eichbergu, abluicya cięż-
arów gruntowych,

b, w powiecie Obornickim:
w Białężynie,

c, w powiecie Poznańskim:
1, w Bytkowie,

2, w Sobocie,

1, w Golenczewie.

d, w powiecie Ostrzeszowskim:
w Łaskach i Smardzach, osa-
dy karczemne,

e, w powiecie Średzkim:
w Zielnikach,

f, w powiecie Wągrowieckim:
w Grylewie, abluicya dzie-
sięciny snopowej,

g, w powiecie Wrzesińskim:
we wsiach:

1, Górzycy,

2, Białe Piątkowo,

3, Lipce,

4, Rudki, do majetności
Kembłowskię należą-
cych,

5, w Miłosławiu,

h, w powiecie Międzyrzeckim:
w Świechocinie,

B, podziały wspólności, separacye,
zniesienie praw do drzewa i do
pasienia inwentarzy według prze-
pisów ordynacyi względem podzia-
łu wspólności daty 7 czerwca 1821
i uzupełniającej takową ustawy
daty 2 marca 1850 w następują-
cych posiadłościach:

a, w powiecie Czarnkowskim:
1, w Eichbergu, zniesienie
praw do drzewa,

2, w Eichbergu, zniesienie
praw pasienia inwentarzy,

b, w powiecie Gnieźnieńskim:
1, w Szczytnikach króle-
wskich, separacya ról i łąk,

2, w Szczytnikach króle-
wskich, separacya pastwi-
ska,

c, w powiecie Krotoszyńskim:
w lasach pogorzelskich i
wziąchowskich, połączona ab-
luicya praw pasienia inwen-
tarzy,

d, w powiecie Obornickim:
w mieście Rogoźnie, ablu-
icya praw do drzewa,

e, w powiecie Wrzesińskim:
w Miłosławiu, separacya,

f, w powiecie Toruńskim:
w Podgórzu, abluicya praw
gminy miejskiej do opału z
leśnictwa Czerpisk, powiatu
Inowrocławskiego,

g, w powiecie Wschowskim:
1, Grotniki i Ujazdowo,
separacya,

2, Lache po polsku Smiesz-
kowo,
separacya.

Interesowane w sprawach tych oso-
by z nazwisk nieznanym wezwane
są niniejszym aby się w terminie w Po-
znaniu na dzień

16 Kwietnia r. b. o godzinie 11 przed
południem

w izbie instrukcyjnej gmachu Komisji
generalnej wyznaczonem, do Wgo. Bie-
fel radczy regencyjnego, w celu dopil-
nowania służących im praw zgłosili.

Wszakże w przeciwnym razie obowią-
zani będą poprzestać na tém, co w spra-
wach tych zdziałanem zostało, chocia-
by nawet uszczerbek ponieśli, żadne
bowiem excepcye już przypuszczonemi
być nie mogą.

Poznań, dnia 2 lutego 1860.
**Król. Komisya Generalna
prowincyi Poznańskiej.**

W odwołując się do zamieszczonego
w nr. 6 Ziemiańska sprawozdania o
zawiazać się mającém towarzystwie eko-
nomów w powiatach Średzkim, Wrze-
sińskim i Gnieźnieńskim wzywamy in-
teresentów chcących do tegoż towarzy-
stwa przystąpić, ażeby się zechcieli oso-
biście lub piśmiennie zgłosić na Walne
Zebranie Towarzystwa Rolniczego 1go
marca r. b. w Gnieźnie, albo też w ka-
żdym czasie do Wgo Karśnickiego w
Mystkach pod Wrześnią.

Zarząd Towarzystwa Rolniczego powia-
tów Średzkiego, Wrzesińskiego i
Gnieźnieńskiego. [366]

Dla kupca na dobra w pobliżu ko-
lei szczecińsko-wrocławskiej, zaręczając
dyskrecyą, o anszlagi dóbr i warunki
sprzedaży prosi **S. Piotrowicz**
[344] kupiec w Gostyniu.

Kilku uczniów odwiedzają-
cych tutejsze szkoły, przyjmie pewna
rodzina od Wielkiénocy r. b. pod swój
dozór na stół i stancję. Gdzie? dowie-
dzieć się można w ekspedycyi Dzien-
nika Poznańskiego. [372]

Zdatny gorzelany, który jest
w stanie kaucyą złożyć, znajdzie po-
mieszczenie zaraz lub od ś. Jana r. b.
Blizszą wiadomość udzieli handel ze-
laza F. Oberfelta i Spółki. [369]

**Prawdziwa
amerykańska kukurudza**
ZAB KONSKI.
Panów gospodarzy zawiadamiając ni-
niejszym, że i w tym roku wymienione
nasienie będą miał w zapasie, proszę o
udzielenie wczesnych zamówień.
Poznań, w lutym 1860.
Teodor Baarth
ulica Szewska nr. 20,
[351]

W przeciagu roku 1860—1861 wyjdzie nakładem autora w drodze przedpłaty, wyczerpane w handlu księgarskim dzieło

JADWIGA I JAGIELŁO

Opowiadanie historyczne w 4 tom. w c. przez Karola Szajnochę.

Wydanie drugie, poprawne i pomnożone. We Lwowie 1860—1861.

Przedpłatę przyjmuje księgarnia Karola Wilda w Lwowie. Można prenumerować także listownie, franco z dokładnym wyszczególnieniem nazwiska.

Egzemplarz na piękniejszym papierze 7 tal. prus.

Egzemplarz na posledniejszym papierze 5 tal. prus.

(Wydanie pierwsze w 3 tom. kosztowało 10 talarów.)

Za wyjściem tomu każdego odbiorą go prenumeranci w księgarni Karola Wilda.

Dla utrzymania ewidencji przedpłaty załączony będzie przy każdym tomie imienny spis prenumerantów.

Po zamknięciu przedpłaty nastąpi wyższa cena sklepowa. [318]

Dnia 1 marca 1860 to jest w czwartek o godzinie 7 z wieczora czytać będzie profesor Maksymilian Studniarski "O podróżach Henryka Bartha do środkowej Afryki".

Dyrekcya Koła Towarzystwa w Poznaniu. [371]

FORTEPIAN

używany jest na sprzedaż i do obejrzenia na Królewskiej ulicy nr. 19. [373]

W dominium Głębokie pod Kruszwicą jest do sprzedania 250 sztuk 3 i 4 letnich macior, tak samo 200 skopów, zupełnie zdrowych.

Sprzedaz tychże owiec nastąpi dopiero po strzyży około 1 czerwca r. b. Majacy więc chęć kupienia, może sobie przedwcześnie i każdego czasu takowe obejrzeć. [273]

Koniczyny i wszelkie inne nasiona kupują i sprzedają L. Kronthal i Lewy przy Rynku nr. 94.

Co tylko odebrałem nowy transport czarnej rosyjskiej herbaty w wyborowych gatunkach, jako też Mandaryn arak po 1 talarze za kwartę. J. N. Piotrowski. [107]

Świeże kielskie sielawy i tłuste bydlinki, oraz prawdziwy westfalski pumpernikel otrzymał Jakób Appel ulica Wilhelmowska nr. 9, po stronie poczty. [374]

Świeżego zielonego łososia otrzymali W. F. Meyer i Sp. Plac Wilhelmowski nr. 2. [368]

Swiece do pajaków poleca Adolf Asch, ulica Zamkowa Nr. 5. [367]

Bal subskrypcyjny. Szanowna publiczność, która zamowiła loze na bal subskrypcyjny, w teatrze odbyć się mający, upraszam jak najprzejmiej, aby bilety odnośnie wykupić w moim pomieszkaniu raczyła, gdyż przy tak znacznym pokupie biletów na loze rezerwować nie jestem w stanie. W srodę listy subskrypcyjne zamknięte zostaną, upraszam przeto uniezienie o liczne uczestnictwo. Jeżeli subskrypcya pokryje koszt, a natenczas bal odbędzie się z pewnością w piątek 2 marca. Teatr będzie jak najwspanialej ozdobiony, również postaram się o wszelkie wygody dla Szanownej publiczności. Cena wnijsia wynosi talara, przy kasie 2 talary. Ozdobyne maski charakterowe i domina wystawione są w moim pomieszkaniu, przy ul. Królewskiej nr 21 do obejrzenia; zamówienia na nie przyjmują się od dziś dnia. J. Keller. [380] Dyrektor tutejszego teatru miejskiego.

Teatr miejski w Poznaniu. We wtorek na zadanie: "Wolny strzelec." Opera romantyczna w 4 aktach, przez C. M. Webera. "Wilczy jar," świezo urządzony przez mistrza teatru p. Prewitz. Przygotowuje się: "Jeden z naszych". [378] J. Keller.

Przybyli do Poznania. Dnia 25 lutego. Bazar: Właściciel dóbr Szuldrzyński z Lubasza, Różnowski ze Sarbinowa, pani hrabina Potworowska z N. Przysieki, pani Jarczewska z Lipna. Pod Czarnym Orłem: Właściciel dóbr Poklatki z Ossowa, ob. Siewerth i Senfleben ze Sremu. Hotel du Nord: Właściciel dóbr Parkowski z Johannisdorfu, panna Borowska z Lublina. Kruga Hotel: Restaurator Schilke i rymarz Matzke z Grodziska, ceglaz Pappmehl ze Smigla, piwowar i gorzelniany Bock z Kiszkowa Starego.

Wiadomości handlowe. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 27 lutego. Zyto: z początku dosyc dobrze się trzymało w cenie, później mniej pokupne, wyp. 50 węcpli, na luty 43 żąd., na wiosenną odstawę 42 1/2 - 3/12, kw.-maj 42 1/2 - 1/2 pł., maj-cz. 42 3/4 tal. żąd. Okowita: ceny mało co zmienione, wyp. 6000 kwart, w miejscu bez beczki 15 1/2 - 7/12, z beczką na luty 15 1/2 pł. 15 tal. żąd.

Berlin, 25 lutego. Pszenica: obrot nieznacny, w miejscu 25 szeffi 58-68 tal. wedle jakości. Zyto: obrot nieożywiony, ceny ledwie się utrzymały na wczorajszej wysokości, w miejscu 2000 funt. 43 1/2 - 49, na luty 48 1/2 - 3/8, luty-marz. 47 3/4 - 1/2 - 48, na wiosenną odstawę 47 1/2 - 3/8 - 3/4, maj-cz. 47 1/2 - 3/4, cz.-lip. 47 3/4 - 48 tal. pł. Jęczmień: wielki 25 szeffi 38-44 tal. Owies: w miejscu 1200 funt. 25-29, na luty 27 1/2, luty-marz. 26 1/2 pł., na wiosenną odstawę 26 3/4 żąd., maj-cz. 26 3/4 - 27, cz. 27 1/2 tal. pł. Olej rzepiowy: nieco lepiej płatny, w miejscu 100 funt. bez beczki 10 1/2 - 1/4, pł. 10 5/8, na luty, luty-marz. i marz.-kw. 10 3/4, pł. 10 5/8, kw.-maj 10 1/2, pł. 11 żąd., maj-cz. 10 1/2 - 23/24 - 11, wrz.-paź. 11 1/2 - 5/8 tal. pł. Olej lniany: w miejscu 10 5/8, na kw.-maj 10 1/2 tal. pł. Okowita: obrot niezacny, w miejscu bez beczki 16 3/4, z beczką na luty i luty-marz. 16 5/8 - 7/8 pł. 16 1/2, żąd. marz.-kw. 16 7/8 - 11/12 pł. 17 żąd., kw.-maj 17 1/2 - 5/8 pł. 17 1/4, żąd., maj-cz. 17 1/2 - 5/12, cz.-lip. 17 3/4, lip.-sier. 17 1/2 - 18, sierp.-wrz. 18 1/4 tal. pł.

Table with columns: Na targu, Pszenica biała, Pszenica żółta, Zyto, Jęczmień, Owies, Groch. Rows: piękna, sred., posled. sgr. [374]

Gdańsk, 25 lutego. Powietrze przez cały tydzień mroźne, po większej części suche. Przymrozki do 5° R. Sanny nie ma żadnej, lecz parę mil od Gdańska ku Pomorzu śniegi tak wielkie, że poczty o kilka godzin się opóźniają. Czynnosi na wielką skalę doświadczenia rozbijania pro-

chem zatorów lodowych pomiędzy Tczewem a Gdańskiem dotąd nie przyniosły skutków spodziewanych.

Na targach angielskich dowozy świeżego krajowego ziarna znów były szczupłe i ceny mały z łatwości ceny zeszlotygodniowe. pszenicę zagraniczną z początku mały obdyt, później większe żądania, a ceny najpełniejsze za wszystkie gatunki płacoz. Z powodu mrozów roboty w polu w całości prawie Anglii przerwane.

W Szkocji i Irlandyi na niektórych placach o 1 szyling podwyższenia na kwarterze krajowego notowano.

We Francyi handel zbożowy w ciągłym drętwieniu, trudno przewidzieć, kiedy zmiana nastąpi. Przy zupełnej stagnacyi i braku kulacyi ceny jednak nie zniżyły się.

W Belgii dażność ku podwyższeniu. W Holandyi i nad Renem na żyto i pszenicę ceny znacznie się podniosły. Korzyniejsze sprawozdania zbożowe z zagranicy wpłynęły na utrzymanie życia na giełdzie naszey. Z początku tygodnia ceny trochę się fać zaczęły, później w wyższych gatunkach pszenicy obrot był znacny i ceny mały się na tém samym stanowisku. Ceny żyta o 9 guld. na łascie, czyli 1 1/2 sgr. szeflu podniosły się.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy 28,200, żyta na miejscu 4500, na odstawę senną kwiecień maj 21,000 po 52 do 52 1/2 sgr., jęczmienia 2400, owsa 900, grochu 1200, rzepiu 2820, koniczyny czerwonej 2500 narów.

Table with columns: Pszenicy, Żyta, Jęczm., Owsa, Grochu, Rzepiu, Koniczyny czerwonej, Spirytusu, 100 kwart, Kursy zamian: Londyn, Hamburg, B. M. [374]

Table with columns: CENY TARGOWE, 27 lutego 1860, w mieście Poznaniu. Rows: Pszenicy pięknej, Pszenicy sredniej, Pszenicy ordynar., Żyta cięższego, Żyta lżejszego, Jęczmienia dużego, Jęczmienia małego, Owsa, Grochu do gotow., Grochu na pasze, Rzepiu zimowego, Rzepiku zimowego, Rzepiu latowego, Rzepiku latowego, Tatarski, Kartofli, Maski, Koniczyny czerw., Koniczyny białej, Siana, cent., Słomy, Oleju cent., Spirytusu (beczka 100 kw.), 80% Tral. [374]

NA POST

Swieżego i smacznego oleju siemiennego do potraw sprzedaje kwartę po 7 1/2 sgr. handel oleju

PINKUSA WOLFFSOHN

w Poznaniu przy ulicy Wronieckiej nr. 21. [379]

Large financial table with columns: Kurs giełdy w Berlinie, Papiery pruskie, Akcje bankowe i kredyt., Akcje przemysłowe, Kurs giełdy w Wroclawiu, Akcje Salskich kolei, Kurs stow. kup. w Poznaniu. [379]